

# AB

---

## 18. Niedziela zwykła, Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/1, 182-183

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jezus mówił dalej: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam!” A słowa te odnosił przede wszystkim do stylu naszej modlitwy. Właśnie do Ojca w niebie mamy się modlić wytrwale. Modląc się mamy zaś prosić o sprawy Królestwa Niebieskiego, o spełnienie woli Ojca, o nasz chleb powszedni i o przebaczenie grzechów. A także o Bożą łaskę – byśmy nie ulegli pokusie. Bóg wie, że nam tego wszystkiego potrzeba. Ale prosząc o te dobra gorliwie i wytrwale, uświadamiamy sobie jak bardzo tego wszystkiego potrzebujemy, i że tylko Bóg może zaspokoić nasze pragnienia.

#### **4. Proś o dary Ducha Świętego!**

Jezus przypomina nam: „Jeżeli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą”. O jakie jednak dary Ducha Świętego winniśmy prosić Boga w tym roku przygotowania do Jubileuszu 2000 lat chrześcijaństwa, poświęconemu właśnie rozważaniu tajemnicy działania Ducha Św. w nas?

Powinniśmy prosić Ojca w niebie o to co zgodne jest z Jego wolą. A otwarcie naszych serc na działanie Ducha Świętego jest z nią zgodne. Dlatego prosimy o dary ubogacające nasz umysł, takie jak dar mądrości, umiejętności, rozumu i rady. Powinniśmy także prosić o dary służebne, ubogacające nasze serce: Należą do nich takie dary jak: dar miłości, dobroci, łagodności. A jeśli Duch Święty będzie chciał ubogacić Kościół darami spektakularnymi to obdarzy nas także darem: mówienia językami, prorokowania, uzdrawiania.

*Ks. Andrzej Jagiełło*

### **18. NIEDZIELA ZWYKŁA (C) – 2 VIII 1998**

## **Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości**

Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina o grzechach głównych, które są źródłem wielu innych grzechów. Zalicza do nich: pychę, chciwość, zazdrość, gniew, nieczystość, łakomstwo, lenistwo lub znużenie duchowe. Wśród tych siedmiu grzechów głównych na drugim miejscu, zaraz po grzechu pychy, została wymieniona chciwość. Zasadniczo wyróżnia się dwa typy chciwości: chciwość dóbr materialnych oraz chciwość dóbr społeczno duchowych.

Chciwość dóbr materialnych jest dążnością do ich posiadania i pomnażania, czyniąc z nich ostateczny cel działania. Dzieje Apostolskie przekazują słowa Pana Jezusa o tym, że więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu (Dz 20, 35). Człowiek chciwy postępuje odwrotnie. Jego zasadę postępowania można wyrazić następująco: więcej szczęścia jest w braniu aniżeli w dawaniu.

Chciwość dóbr społeczno-duchowych jest dążnością do zdobywania: sławy, znaczenia, godności, wyróżnień i sukcesów. W Pieśni trzech młodzieńców powtarza się refren: chwalcie i wywyższajcie Go na wieki. Ten refren odnosi się do Boga. Człowiek chciwy chciałby go odnieść do siebie i być chwalony i wywyższany na wieki.

Lekarstwem przeciwko chciwości jest pamięć o przemijalności rzeczy ziemskich. Pan Jezus przestrzegając przed chciwością: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości opowiedział przypowieść o zamożnym człowieku, któremu dobrze obrodziło pole. Współczesnym językiem można tę przypowieść wyrazić następująco: Był milionerem: nie wiedział, co robić z procentami i dywidendami. Ktoś mu doradził, aby zbudował atomowy bunkier. Więc stanął wkrótce porządny betonowy schron. Teraz – myślał sobie – może zaczynać się wojna atomowa. Za tymi grubymi murami, z rezerwami wody i żywności wytrzymał cały rok. I jeszcze tej samej nocy umarł nagle na zawał serca. To, co przemija nie może być najważniejsze i dlatego nie może stanowić ostatecznego celu życia człowieka.

Drugim lekarstwem przeciwko chciwości jest jałmużna. W Księdze Tobiasza czytamy: Lepiej jest dawać jałmużnę, aniżeli gromadzić złoto. Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu (Tb 12, 8-9). Ponieważ słowo jałmużna ma dzisiaj pejoratywny wydźwięk, dlatego lepiej jest mówić o uczynkach miłosierdzia. Papież Jan Paweł II w homilii na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu mówił o współczesnej geografii głodu. W tym kontekście wypowiedział słowa: Każdy z nas jakoś o głód i biedę innych się ociera. Umiejmy dzielić się chlebem z tymi, którzy go nie mają lub mają go mniej od nas. W podobnym duchu Ojciec Święty wypowiedział się w Legnicy: Co dnia przekonujemy się, jak wiele jest cierpiących niedostatek rodzin, szczególnie rodzin wielodzietnych. Wiele jest samotnych matek borykających się z ogromnymi trudnościami w utrzymaniu własnych dzieci; wielu opuszczonych i pozbawionych środków do życia ludzi w podeszłym wieku. W domach dziecka nie brak tych, którym nie dostaje codziennego chleba i odzienia. Jak nie wspomnieć chorych, którzy z braku środków nie mogą być otoczeni należytą opieką...Potrzeba naszego chrześcijańskiego dzieła, naszej miłości, aby Chrystus obecny w braciach nie cierpiał niedostatku.

Strzeżcie się wszelkiej chciwości. Niech te słowa Pana Jezusa skłonią nas do zastosowania lekarstw przeciwko chciwości, którymi są: pamięć o przemijalności wszystkiego oraz pełnienie uczynków miłosierdzia. Dzięki tym lekarstwom możliwe jest opanowanie chciwości, na które wskazywał również Jan Kochanowski:

Pocznij rząd sam od siebie, a uskrom chciwości,  
Niechaj będą posłuszne rozumnej zwierzchności.

AB

## 19. NIEDZIELA ZWYKŁA (C) – 9 VIII 1998

### Czuwajcie i bądźcie gotowi

Ewangelia pełna jest paradoksów. Do takich należy dzisiejsza. Pan staje się sługą a sługa Panem. Pan przepasuje się i służy siedzącym przy stole sługom. Takie stwierdzenia paradoksalne spotykamy wtedy, gdy ewangelista chce nam przekazać jakąś ważną i trudną prawdę chrześcijańską. Jakąż to prawdę chce nam przekazać dzisiejsza Ewangelia? Otóż tę, że chrześcijaninowi nie powinna być obca postawa czujności i służebności.